

Uczcijmy Wołyń minutą pamięci

9 lipca 2017

Tego chcą środowiska Kresowian z Dolnego Śląska. Mieszka tam wiele rodzin przesiedlonych z Kresów Wschodnich. Domagają się, aby samorządy z całego województwa 11 lipca uczcili zbrodnię wołyńską syrenami oraz minutą pamięci, tak jak dzieje się to w rocznicę Powstania Warszawskiego.

Towarzystwo Miłośników Kultury Kresowej chce zadbać o to, aby 11 lipca uczczono w szczególny sposób. Swoją apel o to, aby tego dnia w samo południe w całym kraju rozległy się syreny, oraz zapanowała minuta cichej pamięci, Kresowianie skierowali do urzędów, przede wszystkim dolnośląskich, ale i zakładów pracy, które dysponują sprzętem alarmowym.

W regionie Dolnego Śląska mieszka kilkaset tysięcy Polaków przesiedlonych z Wołynia i Małopolski Wschodniej w 1945 roku, dziś żyją tu również potomkowie przesiedlonych, którzy pielęgnują pamięć o krwawych sąsiedzkich wydarzeniach z okresu wojny.

„Od zeszłego roku 11 lipca jest Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. Został ustanowiony uchwałą Sejmu 22 lipca 2016 r.” – powiedział mediom rzecznik Towarzystwa Jerzy Rudnicki. „Chcemy, by ofiary okrutnych mordów na dawnych Kresach również miały taką minutę pamięci, jaką 1 sierpnia w całej Polsce oddajemy hołd warszawskim powstańcom.”

Towarzystwo liczy na Dolny Śląsk, ale i na samorządy województw: zachodniopomorskiego, lubuskiego i opolskiego, gdzie również mieszka mnóstwo Kresowian. Akcję poparł już Zarząd Główny Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej.

W tym roku w Warszawie obchody Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa na Wołyniu odbędą się 9 lipca, zaś we Wrocławiu –

11 lipca. Przewidziano m.in. akcję oddawania krwi „Przelej krew za Polskę”. W stolicy Dolnego Śląska odbędą się pokazy filmu „Wołyń”, a centralnym punktem obchodów ma być przede wszystkim pamięć o ofiarach, wykłady i rozmowy z przesiedleńcami.

Kresowianie zasługują na upamiętnienie nie mniej niż powstańcy warszawscy. Jak wiadomo, upamiętnienie stołecznego powstania było centralnym punktem polityki historycznej śp. Lecha Kaczyńskiego. Jego brat jednak kilkakrotnie dał wyraz temu, że sprzyja Kresowianom, jest więc szansa na to, że apel Towarzystwa pozytywnie zaopiniuje prezes PiS. Będzie to jedna z naprawdę „dobrych zmian”.

Autorstwo: Dawid Blum

Źródło: pl.SputnikNews.com